

::R0208 : strona 3::

## W CIELE

Właściwa różnica pomiędzy „ciałem” i „duchem” oraz ich znaczenie w jakim są użyte w Biblii w stosunku do ludzkości, są bardzo słabo rozumiane, mimo, iż są tak ważne dla zrozumienia Boskiego słowa oraz Jego planu.

Słowo ciało użyte w ogólnym znaczeniu oznacza ludzkość – człowieczeństwo. Pierwotnie stworzone było „bardzo dobre”, na podobieństwo doskonałego, choć na małą skalę, duchowego porządku, którego głową jest Bóg.

Ale przez grzech i jego konsekwencje, śmierć i chorobę, ciało zostało zniweczone i nie jest już doskonałe i piękne lecz jest oszpecone, grzeszne i niedoskonałe do tego stopnia, że nikt z rodzaju ludzkiego nie może wykonywać Boskiego prawa, a w konsekwencji nikt nie może być uznany przez sprawiedliwego Boga za kogoś innego niż za grzesznika, a jedyne co może spotkać grzeszników to kara „albowiem zapłata za grzech jest śmierć”. Dlatego czytamy: „wszelkie ciało jest trawa, a wszystko zacność jego jako kwiat polny” (Iz. 40:6, BG).

Był czas kiedy ci, którzy byli w ciele mogli podobać się Bogu. Było to, gdy Adam i Ewa mieli codzienną społeczność z Bogiem, zanim zaistniał grzech; jednak teraz całe ciało stało się „grzesznym ciałem” i dlatego ci, „którzy są w ciele, Bogu podobać się nie mogą”. Nawet jeśli będą prowadzili przykładowe i moralne życie, ich najlepsze działania będą niedoskonałe, dlatego nie mogą twierdzić, że nie są grzesznikami, a Bóg w swojej sprawiedliwości musi uznawać i traktować ich jak grzeszników, a także karać zgodnie ze swoim sprawiedliwym prawem – umieszczając ich w wielkim domu śmierci – grobie.

Ale jak już wcześniej zauważyliśmy Bóg ma cel – podwójny cel: pierwsza jego część odnosi się do obecnego Wieku Ewangelii, druga zaś należy do nadchodzącego Wieku Tysiąclecia. Po pierwsze, chce On wybrać część rodzaju ludzkiego, którego natura będzie zmieniona, tak, że nie będą już ludźmi ani ziemskimi stworzeniami, ale będą duchowymi i niebiańskimi istotami i, jako takie, będą się radowały służbą u Niego. Po drugie, pozostała ludzkość może powrócić do ludzkiej doskonałości i jako doskonałe istoty mogą na zawsze żyć w harmonii i społeczności z Nim i Jego prawem, tak jak żył Adam przed pojawieniem się grzechu. Na swoim ziemskim poziomie będą czerpać przyjemność z czynienia rzeczy przyjemnych Bogu. Wtedy zarówno ci na duchowym jak i ci na ziemskim poziomie będą mówić „pragnę czynić wolę twoją, Boże mój, a zakon twój jest we wnętrzu moim”

[Ps. 40:9 BG]. Wtedy ci, którzy będą w ciele będą mogli być przyjemnymi Bogu, gdyż całe ciało będzie doskonałe i wolne od grzechu. Będzie to czas odnowienia wszechrzeczy „o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich” (Dz. Ap. 3:21, BG).

W czasie Wieku Tysiąclecia cała ludzkość zostanie przyprawiona do znajomości Boga – Jego planu, Jego mądrości, Jego mocy, Jego Miłości – „wszyscy mnie znać będą od najmniejszego aż do największego” ponieważ „ziemia będzie napełniona znajomością Pańską”. Wygląda na to, że dla większości ludzkości znać Go będzie znaczyło kochać Go, a kochać Go będzie znaczyło być Mu posłusznym, a być Mu posłusznym będzie znaczyło mieć życie i radować się Nim na zawsze. Nie możemy wątpić, że ci wszyscy będą potem wezwani w celu wypróbowania ich wiary, ponieważ „bez wiary nie można podobać się Bogu”, ale wszystko będzie przychylnie wierze. Zło będzie zahamowane (Szatan związany na tysiąc lat), błędy i wady zostaną powstrzymane, podczas gdy prawda i prawda będą udzielone ludziom przez kapłaństwo Melchizedkowe – Jezusa oraz kościół czyli królów i kapłanów – będzie „kapłanem na stolicy swojej”. Jako królowie i kapłani będą uczyć ludzi prawości oraz egzekwować posłuszeństwo. Wierzyć będzie wtedy łatwo.

Ludzie ochoczo docenią stwierdzenie – Chrystus umarł za nasze grzechy – był naszym okupem – ponieważ sami będą widzieli, że kara, śmierć, ból i choroby są usuwane oraz że są z powrotem przyprawiani do łaski u Boga i że jedyne co jest rozsądnym z ich strony to zapytać dlaczego grzesznicy są przywracani do życia. Czyżby Bóg zmienił zdanie i stwierdził, że grzech w końcu nie jest aż taki zły oraz że mylił się gdy oświadczył, że grzesznicy nie są godni życia i teraz żałuje swojego czynu?

Nie, brzmi odpowiedź, Bóg się nie zmienia; byliście słusznie potępieni, ale Bóg kochał was i dał Swojego Syna, i Jezus kochał was i dał siebie jako okup za was. Jesteście odkupieni i dlatego przywróceni. Wtedy łatwo będzie uwierzyć, że „Pan na Kalwarii wybawił nas, przelawszy krew za wszystkich raz”.

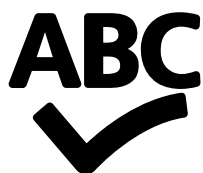
Podczas tego wieku wielu słyszy („kto ma uszy, niechaj słucha”) dobrą nowinę i są informowani, że Chrystus umarł za nasze grzechy, że cena za grzech została zapłacona i że są usprawiedliwieni, jeśli wierzą w to, i że przez to mogą przybliżyć się do Boga nie jako grzesznicy, ale jako prawi ludzie i przez wiarę nazywać Boga Ojcem. Teraz jako usprawiedliwione (doskonałe) cielesne istoty nazywają Boga Ojcem – ponieważ w Bożych oczach są przywróceni do stanu cielesnego synostwa w którym znajdował się Adam zanim został grzesznikiem (Łuk. 3:38, BG).

Następnym krokiem jakie te usprawiedliwione istoty muszą podjąć, jest poświęcenie swoich usprawiedliwionych ciał (istnień) Bogu. Muszą składać „ciała swoje jako ofiarę żywą”, ofiarowywać je Bogu żywemu na służbę. Bóg przyjmuje i uznaje was za martwych jako istoty ludzkie, ale żywe

jako nowe stworzenie (spłodzone) do nowego życia w nowej (duchowej) naturze, a waszą ludzką naturę uznaje za martwą na zawsze, a we właściwym czasie, jako doskonałe duchowe stworzenia będziemy mieli duchowe ciała. Tak teraz my, Nowe Stworzenia, żyjemy w starych ciałach – uznanych za martwe; mimo to Ojciec nie uważa nas już za synów na cielesnym poziomie, których usprawiedliwił przez ofiarę Jezusową, ale za synów na wyższym poziomie, spłodzonych z Ducha i o takich mówi: „ale wy nie jesteście w ciele, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was”. Ci, którzy porzucili swoją ludzką naturę – i stali się martwymi – są widziani przez bliźnich jako wciąż będący w ciele, ale przez Boga jako będący w Duchu. Tym martwym Bóg wyjawia swój plan oraz nieprzebrane bogactwo swej łaski. „W tym celu bowiem i umarłym głoszona była ewangelia, aby w ciele osądzeni zostali na sposób ludzki, ale w duchu żyli na sposób Boży” (1 Piotra 4:6, BG).

=====

— Kwiecień 1881 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.